

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY W SOBOTĘ DNIA 19. LUTEGO ROKU 1791.

Sessja sejmowa d. 15. Lutego. P. Marszałek sejmowy: „Jak szczęśliwy ten Narod, któremu dobre panują prawa; „tak biada temu, który ich nie ma. Był zły rząd; ten „wywrócił się: przecież w ustawie nowego nie postępuje „my. Odbywamy nużące nas sessye, trawiając częstokroć „wiele czasu nad tym, co jednomyślnością przechodzićby „powinno; uchylamy tey pory, którą litościwie podały „nieba, a nayodlegleysza potomność nie potrafi jey sobie „nadgrodzić. Podnoszę przeto głos mój do was Najjaśn: „Stany z tą czułością serca, która każdemu z nas jest wła- „ściwa: mieymy litość sami nad sobą i nad współ-bracią „naszemi: przyspieszajmy wspólną dla nas, dla nich, i całe- „go kraju mieszkańców pomysłność, postępując spieszniey „szym krokiem w decyzji rozpoczętej materji seymików. „ubocznemi nie przerywając wnioskami.

P. Soltyk *Krakowski* mówił krótko o solwowaniu sessji ostatniey, że to nastąpiło w tym czasie, kiedy wielu z sejmujących żądało, aby tocząca się materya, *per turnum* ukończona była.

Król *śmość*, namieniwszy nieco o powodach, które go do solwowania sessji nakłoniły, mówił dalej w rozpoczętej materji o wojskowych. „Gdy się sejmującym Sta- „nom już podobało, z powodu zapadłego prawa o dziedzic- „cach, przypuścić wojskowych do seymików, przyszła „dalej kwestya *de eligibilitate* wojskowych; przyznaliście „im tę słuszność, i dobrze się stało; lecz następnie wciąż „się druga: czyli mają być pozbawieni swej płacy wojsko- „wey, w czasie sprawowania funkcji poselskiej? Tu za- „stanówcie się, jak mały zysk to przyniosłoby dla skarbu, „a jak wielką wraziłoby dotkliwość w umysły wojskowych? „Żołnierz, życie i krew poświęcający na obronę oyczy- „zny, nie odnosi za to innych korzyści, prócz honoru i „sławy; czyż idzie zatym, aby to, czego się tak drogo do- „kupuje, mało cenil, gdy mu radą zbawiać przyjdzie oy- „czyznę? Przy tylu innych racyach, które przekładałem „jednego jeszcze zażyję argumentu. Wszakże obawę wszel- „ką i podejrzenie, zaspokoić może ostrożność; wszakże „wstęp wojskowemu do rady nie kto inny dawać będzie, jak „narod, składający seymiki? jeżeli wybor wojskowego bę- „dzie trwożyć narod; będzie w mocy narodu, na seymikach „zgromadzonego, ostrożnie w tym sobie postąpić. Tą u- „wagą gdy przejęte zostaną umysły, spodziewam się, że „dalejza czynność tamowaną nie będzie.”

P. Trembicki *Infant*ski: „Dodatk P. Gorskiego *Zmudz*: „jest w nacyfstszy podany myśli; ale jest z liczby tych „projektów, które równość nadwężając obywatelską, są „zdolnemi zasiać ziarno niechęci, nieufności, niezgody. Je- „żeli znajdzie poparcie: ja przy wniosku P. *Kublickiego In-* „*fant*skiego stawiać będę: aby temu wyrokowi, nie tylko w „przyszłości, ale i dziś urzędujący na funkcji poselskiej „wojskowi, podlegali.”

P. Gorski *Zmudzki*: „Z tytułu dziedzictwa, przyznana „jest *activitas* cywilnym obywatelom na seymikach: a gdy

„ten sam tytuł pośluził wojskowym, iż przypuszczeni zo- „stali do prawodawstwa; nie znajduję przyczyny sprawie- „dliwej, za co by wtedy zasilani byli gążą, gdy od flu- „żby, do której jest przywiązana, uwalniają się. Z tego wzglę- „du podałem dodatek, o którego podniesienie i decyzją upra- „szam. Czyta P. Sekretarz dodatek P. *Zmudzkiego*, a po- „tym propozycją w te słowa: *Czyli każdy w aktualney slu- „żbie wojskowej zostający, stante functione, ma gążę swoją „zostawiać w kassie wojskowej na potrzeby opatrzenia inwali- „dów?* Nie zachodzi na to zgoda.

P. Potocki *M. W. W. X. Litt*: „Do zdania W. K. Mci „o wojskowych, ile obywatelach, nie mi przydać niepo- „zostaje. Winne do tronu W. K. Mci zanoszę dzięki, że między „żołnierskim, a cywilnym stanem nasienia niedopuszczasz „niechęci. W składzie samym Sejmowym doradzasz W. „K. Mość, aby stan wojskowy naywyższej doświadczał pro- „tekcyi. Biada wolności, biada wojsku! gdzie obywatel, „gdzie żołnierz, inney, jak samey Rzpltey, szukałby opie- „ki! nieobawiam się z dopuszczenia obywatelów, wojsko- „wą służbą obowiązanych, do prawodawstwa, żadnego dla „wolności zamachu; prędzey obawiałbym się z tego źród- „ła, niedostatku jakiego, lub nieporządku w samey służbie „wojskowej. Lecz cokolwiek tycze się jey karności, rze- „czą jest regulamentu wojskowego, nie zaś Seymikowych „ustaw. Regulament wojskowy, już do uformowania Prześ: „kommissyi wojskowej zlecony, przepisze warunki wzglę- „dem wszelakich urlopów, a tym samym zapobieży tey „jedynę i słuszną troskliwość, aby usługa osob wojsko- „wych na seymie, nie przeszkadzała samey służbie wojsko- „wey. Jest więc moim wnioskiem; zostawić obywatelów „żołnierskiego stanu, przy prawie *eligibilitatis* na seymikach „poselskich; a co się do porządku i dobra służby wojsko- „wey ściąga, część tę przepisom *Regulamentu* oddać; w któ- „rym, znajdą się sposoby, z urlopowania wynikające, do- „godne razem i wojskowym i cywilnym obywatelskim po- „winnościom.

P. Niemcewicz *Infant*: Stosownie do wniesienia, dopie- „ro slyszanego, podaję propozycją: *Czyli projekt P. Zmudz*: „*ma być teraz decydowany? czyli do materji wojskowej zostawiony?*

P. Zeliński *Kasz. Biecki*: „Niezwykłem o nikim źle są- „dzić; ale prawdziwie nie mam tego za obywatela, kto na- „sienie niezgody, między cywilnemi a wojskowemi rzuca. „Ktokolwiek szczerze oyczyźnie życzy, ktokolwiek wrzą- „dzie republikantkim nadal żyć pragnie; ten usilnie starać „się powinien, ażeby dobra harmonia między wszystkiemi „Polakami coraz lepiej wzmacniała się. Nie dawajmy miey- „sca próżney zazdrości, utrzymując, że wojskowy, równie „darmo jak i cywilny, odbywać wszelkie funkcye powi- „nien; bo żadnemu z nas nie jest droga zagrodzona do wo- „jskowości; radzę przeto: żeby wprowadzona materya, al- „bo wcale odrzucona była, albo zostawiona do poniższych „opisów Kommissyi wojskowej, gdzie będzie mowa o ur- „lopach.”

Gdy

Gdy na podane powyżey propozycye nie zachodzi zgoda, głosi P. Marszałek Sejmowy propozycyą zcią. Czyli propozycyą P. Zmudzkiego? czyli propozycyą P. Inflantkiego? ma być wzięta ad turnum? Ma być wzięta P. Zmudzkiego affirmative było wotow 41. Ma być wzięta P. Inflantkiego negat: było wotow 147. W sekretnym turnowaniu, znalazła się większość 116. negative, na przeciwko 64. affirmative. — Nastąpiło zatym wotowanie z propozycyi P. Inflantkiego w tych słowach: Czyli projekt P. Zmudzkiego ma być teraz decydowany? czyli do materyi woyskowej zostawiony? Ma być teraz decydowany affirmative, było wotow 37. Ma być do materyi woyskowej zostawiony, negative było wotow 130. — W sekretnym kreskowaniu, znalazło się affirmative 51. negative zaś za odłożeniem do materyi woyskowej, 109. — Sesiya solwowana na Czwartek.

Sesiya seymowa d: 17. Lutego. — P. Marszałek seymowy przy zagajeniu sessyi przypomina: że dzień dzisiejszy, jest wyznaczony na wysłuchanie prózb PP. Deputowanych od stanu rycerskiego Xięstw Kurlandyi i Semigallii; więc zaproszeni do izby PP. de Heyking i de Ludinghausen Wolff, stają między seymowym i konfederacyi obojga Narodów Marszałkami, i za danym sobie od łaski głosem, łacińskim językiem, mowy swe mają. W których, imieniem stanu rycerskiego xięstw Kurlandyi i Semigallii, ofiarując rzpltey 12. armat ze wszelkimi potrzebami, i z napisem. — *Polonis Magnanimis — Libertatis Curonorum defensoribus, hoc facrat. — Oido Equestris Curlandiae & Semigalliae.* — Dopraszają się, aby wyznaczona od R. P. deputacya, we wszystkie ich przeciw xięciu zażalenia weszła; a cokolwiek przeciwnego konstytucyi, i swobodom szlachty Kurlandzkiej naydzie, wszystko to *salvā reipublicā approbatione*, uchyliła i poprawiła.

Po krótkiey odpowiedzi rownież w łacińskim języku od Króla Jmci przez ułta P. Malachowskiego Kanclerza W. K., PP. deputowani przystąpili do ucałowania ręki królewskiej.

Czyni się zwrot do projektu seymików, z którego punkt następny (pod tytułem = kto obranym byź nie może =) czyta P. Sekretarz w słowach: *kto nie jest uwolniony d scartabellatu*; na ten punkt jednomyślna zachodzi zgoda. — P. Malachowski Sandomirski: przerywam dalszy ciąg decyzyi projektu seymików, nie na zwłokę czasu, ale i owšem w celu oszczędzenia onego, byśmy formalnościami, jakie pozostają do opisanja w projekcie seymików, na próżno nie zatrudniali się. Siedm artykułów projektu tego, nie zupełnie jeszcze ukończonych, zabrało nam dwa miesiące czasu; jeżeli więc podobnym sposobem mamy decydować pozostające 15. artykułów; łatwo zliczyć można, jak wiele czasu samo ukończenie seymików potrzebować będzie; a wtedy, pytam się, jaka nadzieja prędkiego ukończenia całej formy rządu? z tych powodów proszę o podniesienie i decyzyą projektu P. Soltyka Krakowskiego, jako już dawno z deliberacyi wyszłego. Rzecz projektu P. Krakowskiego. — *Po zadecydowanym już prawie Sejmików co do czasu, co do miejsca, co do osób mających miejsce, i głos na Sejmikach, i co do kandydatów, które to punkta nayważniejszym są w prawodawstwie zamiarem; gdy reszta tegoż projektu, co do porządku, i bezpieczeństwa Sejmików, zostaje; przeto w celu prędszym, o Sejmikach ukończenia, stanowimy Deputacyą z jednego Senatora, i trzech Posłów, z każdej respective Prowincyi złożoną, a tę przez sekretnę wotą obierzemy. Która Deputacya, mając sobie projekt o Sejmikach przez Deputacye do formy rządu, i do konstytucyi wyznaczone, oddany; tenże projekt do rozwagi weźmie, roztrząśnie, poprawi, i albo jednomyślnością, albo większością głosów, zadecyduje. Warujemy zaś koniecznie, ażeby na Sejmikach sekretnę kreski zabezpieczone, i obostrzone były. — Tak ukończone o Sejmikach dzieło, Deputacya teraz ustanowiona, do stanów przyniesie; które, moc prawa mieć będzie.*

P. Kiciński Liwski. „Nie potrzeba do zguby naszej, ani obcey przemocy, ani intrygi w kraju; bo sami w bezczynności naszej zginąć potrafimy. Nie mogę nie uwieścić podanego przez P. Soltyka Krakowskiego projektu, który przerywać niejako letarg bezczynności naszej zdaje się; tę tylko w nim odmianę chciałbym mieć uczynioną, zamiast słów na końcu umieszczonych = *że dzieło, przez deputacyą ukończone, moc prawa mieć będzie* = aby natomiast poprawa taka nastąpiła: *które dzieło my, albo całkowicie przyjmujemy, albo odsunemy*; lecz materya przez to nie upadnie, bo deputacya, zważywszy przyczyny opozycyi, póty poprawy czynić dogodnie wnioskom, i powracać do stanów będzie, póki większością decyzyi przyjętym nie zostanie. To jest, co się dotyczy samey materyi seymikowej: ale żebyśmy i w dalszey decyzyi formy rządu, tym sposobem pospiesz czynili, podaję stołowny do tego projekt, w którym formę seymowania, prawem 1768. przepisana, co do decyzyi projektu *categoriatim*, chcę mieć zniesioną. — P. Soltyk Krakowski: „Gdyby Polacy na wyspie tyfiacem mil morza otoczeni byli; rzekłbym do nich: pizście całym wiekiem prawa wasze; zastanawiajcie się nie tylko nad istotą rzeczy, nie tylko nad punktem, ale nawet słowem i literą. Ale gdy spoglądam na sytuacyą kraju naszego; gdy uważam otaczające nas potencye; gdy widzę oyczyznę moją, nie dość zabezpieczoną, a pospiesz w rozbocie naszej, przez nas samych spożniany; gdy robię komput czasu, seymowi zamierzonego, 104. tylko sessiye obeymujący; gdy uważam niezmierny lik materyi nayważniejszych, decyzyi naszej oczekujących; mam obawę, byśmy u współ-braci na naganę, a u obcych na wzgardę nie zasłużyli. Podałem w myśli zaradzenia temu projekt, który przestane popierać, jeżeli kto dogodniejszy poda; lecz jeżeli uporem tylko odpychać go będzie, powiem: że ten nie życzy dobrze oyczyźnie, jest jey naywiększym nieprzyjacielem. — P. Plater Kąz: Trocki „Nie tylko rzeczą, ale kształtem samym przez godzenie się na projekt P. Krakowskiego, niechcąc zbliżyć delegacyi 1768. i 1775.; lecz natomiast radzę, byśmy kończyli co można, a formalność wszelką, jaka się nałarzy, odsyłali po układ na sessiye prowincjonalne, do czego stołowny podaję projekt.

X. Skarszewski Biskup Lubelsko-Chełmski. „Nigdy więcej w tych murach nie narzekano na stratę czasu, jak w seymie dzisiejszym; lecz równie nigdy mniej nie zatrudniano się obmyśleniem sposobow oszczędzania onego. Pierwszy dopiero zaradzać temu zdaje się projekt P. Krakowskiego, wyznaczający deputacyą, z dodatkiem P. Liwskiego. Nie służy tu porównanie delegacyów 1768. i 1775. do projektowanej deputacyi; bo tamte, wszystko objęły, ta część tylko szczegółów formalności ma mieć sobie poręczoną; tamte duchem zagranicznym, rozkazem i intrygą powodowane, tą samą miłością oyczyzny tchnąć niezawodnie będzie; tamte na zawadzie do dobrego działania, miały krytyczność czasów, ta w zupełnym oswobodzeniu od obcey i wewnętrzney przemocy, z składu naszego dobra, nie może tylko dobrze zrobić.” — P. Zeliński Kąz: Biecki. „Mamy zapewne z czego się cieszyć, kiedy wszyscy w równym stawamy przekonaniu, że czasu oszczędzać należy. Idąc za wzorem światłych mężów PP. Krakowskiego i Liwskiego, myśli moje nie w istotcie, ale w kształcie niejakiem odmienne podaję, w których chcę mieć Konstytucyą 1768. wstrzymaną co do rezolwowania projektów przez kategorye, a odtąd żeby każdy projekt, przez dwie deputacye z sobą złączone, konstytucyjną i rządową, roztrząsany, i ułatwiany, potym do Izby przyniesiony; nie przez kategorye, ale w całkowitości większością decyzyi „przyjęty lub usunięty był.” — P. Rzewuski Kąz: Witebski:

„Na projekt P. *Krakowskiego* zgodzić się nie mogę; bo czy-
 „ni udzielne prawodawstwo; choćby dla załatwienia samej
 „formalności, mam za rzecz dla wolności niebezpieczną; co,
 „choćby teraz nie zaszkodziło, to z czasem naśladowane
 „być by mogło. Lecz gdy tak w zarządzeniu straty czasu,
 „jako też i obawie mojej widzę dogodny projekt P. Kaszt:
 „*Trockiego*, o podniesienie i decyzją onego, gdy wyidzie
 „z deliberacyi, upraszać będę.” — P. *Marszałek Sejm*: „Jeden
 „cel obywatelski, podających projekta końcem oszczędze-
 „nia czasu sprawił, że się chętnie na jeden projekt zgodzi-
 „li; to jest: na podany przez P. Kaszt: *Bieckiego*, z dodatkiem
 „P. *Liwińskiego*; który przeczyta P. *Sekretarz*. Po przeczyta-
 „niu, nie zachodzi zgoda. — *Xte Marszałek Konf. Lit.*: „Zgo-
 „dę się na ten projekt, ale podług wniesienia P. *Krakow-*
 „*skiego*, aby nie było w nim wzmianki względem decyzji
 „całej formy rządu, ale tylko względem samych seymików;
 „powtóre, żeby wprzód z projektu seymików deputacya
 „konstytucyjna wyjęła ważniejsze punkta, które *pro basi &*
 „*fundamento* osądzi. — *Król Jmć*: „W spóźnionej już porze
 „gdy jeszcze zgody nie ma, przyśluchojąc się pilnie obu-
 „stronnym zdaniom, widzę dwa cele, odemnie wielbione;
 „pierwszy pośpiechu, drugi obawy, aby prerogatywa ka-
 „żdego seymującego, nie cierpiała jakiego ubliżenia. Sza-
 „nuję te obydwa powody; lecz zarazem upatruję sposób
 „ich połączenia. Gdy się będzie podobало zdać na deputa-
 „cyjne konstytucyjną i rządową, resztę projektu seymikowe-
 „go; zaradzi się pośpiechowi, a obawa ubliżenia preroga-
 „tywy niknąć powinna, gdy położony będzie warunek: wolności
 „każdemu seymującemu czynienia uwag swoich i dodatków,
 „w czasie czynności tych deputacyow; a tak wypracowa-
 „na rzecz gdy przyjdzie do izby, już bez zabierania gło-
 „sów, przez artykuły, decyzją czy jednomyślnością, czy
 „większości weźmie. Stosowny do tego wyspieszono pro-
 „jekt; ale na niego zupełna nie zachodzi zgoda. Dla cze-
 „go, ile w spóźnionej już porze, *in ordine* rozpoczęcia de-
 „cyzji *per turnum*, na jutrzejszej sessyi, dzisiejsza zafolwo-
 „wana została.

Z Wiednia 8. Lutego. Wypis z Listu z Szyfrowy.

Artykuły przedugodne między dwoma mocarstwami
 byłyby już dawno podpisane, gdyby Turcy, korzystając z
 zjazdu tego, nieupierali się przy zniesieniu niektórych uci-
 żliwości, które przed zaczęciem jeszcze wojny z *Austrią*
 przyjąć musieli: obstawali oni mocno przy zrzeczeniu się z
 strony *Austrii*, w ciągu przynajmniej wojny z *Moskwą*,
 wszelkiej żeglugi na morzu czarnym i na *Dunaju*; także przy
 zniesieniu arbitralności, z którą konsulowie *Austriacy* w
Włoszech i *Moldawii* władzę swoją wyrządzali &c. Gdy
 o tym wszystkim wzmianki żadnej nie było w ugodzie, w
Reythenbach zawartej; a uroda ta, służyć powinna za zafa-
 dę pokoju między wojującymi mocarstwami: Ministrowie dwu-
 row pośredniczących, wszelkich używali sposobów, i u peł-
 nomocników *Ottomańskich* w *Szysztowie*, i u *Wielkiego Wezyra*,
 nakoniec u samej *Porty*, aby odstąpiono od tych preten-
 syi. Nakoniec, po konferencyach, przez siedmnaście dni
 wciąż trzymanych, ministrowie *Ottomańscy* skłonili się na
 przyjęcie ściślego *statu in quo*, to jest na powrocie so-
 bie wszystkiego, co w ostatniej wojnie zabranym było.
 Ugoda ta, stała dnia 27. Stycznia, i zaraz w protokoły
 stron obydwóch wpisana została. W przyszły poniedziałek
 zaczynamy układać traktat w przyzwoitej formie. Kawa-
 ler *Keith* pełnomocnik *Angielski*, pracował około dzieła tego
 z życzliwością i gorliwością, prawdziwego sprzymierzeńca
Króla Pruskiego. *Austriacy* zostaną w zabranych krajach, po-
 ki *Turcy* niezgromadzą wojsk swoich, dla osadzenia ich niemi.

Z Sztokholmu d. 14. Stycznia. Król dzisiejszy powrócił z
Hagi, domu swojego wiejskiego, do tutejszej stolicy; po-

twierdził nowe ułożenie względem lekkich statków, które na 4.
 dywizye podzielone będą. Jenerał baron *Igelström*, który przed
 wyjazdem swoim był nieco na zdrowiu zapadł, jest tu oczeki-
 wany, i wkrótce wyjedzie na wielkie poselstwo do *Moskwy*.

Korrespondencya, między dworami *Petersburskim* i *Szto-*
holmskim, jest bardzo czynna, i ścisła; w przeszłym tygo-
 dniu przybiegło 3. kuryerów, jeden po drugim; rozgrani-
 czenie granic *Finlandyi*, już jest prawie zakończone, przez je-
 nerała Majora, *Steding*, wraz z kommissarzami *Moskiewskimi*.

Imperatorowa *Moskiewska*, adjutantowi swemu i pułko-
 wnikowi *Subow*; który przywiozł wiadomość o wzięciu *Izma-*
ilowa, dała krzyżyk orderu *St. Jerzego*, tabakierę bogatą, bryl-
 liantami kameryzowaną i 2000. czerw. zło.

Z *Strażburga* d. 24. Stycznia. Dzisiaj przez extraordy-
 naryjnego kuryera odebraliśmy odpowiedź na doniesienia,
 przez radę tutejszą d. 18. do *Paryża* wysłane; ta odpowiedź
 przyniosła rozkaz, ażeby wszystkie dekreta, tyczące się du-
 chowieństwa, jak najszybciej i nieodwłocznie w całej *Alzacyi*
 wykonane zostały, do czego w potrzebie wojsko regularne
 i gwardye narodowe pomoc dać mają. Także dzisiaj oczeki-
 wamy przybycia trzech członków zgromadzenia narodowego,
 wyznaczonych za kommissarzy; którzy, na mocy królewskiego
 listu, mają władzę zupełną użyć wszelkich sposobów na dokła-
 dne tych dekretów wykonanie. — Spokoyność zupełnie tu po-
 wrocila.

Z *Paryża* 31. Stycznia. Zgromadzenie narodowe, czyli
Sejm Francuski.

Na sessyi d. 21. Stycznia. Czytano nową instrukcy-
 do rozesłania departamentom, względem konstytucyi cywil-
 nej duchowieństwa, ułożoną przez deputacyą duchowną,
 zamiast instrukcyi, podanej przez P. *Mirabeau*, i odrzucio-
 nej w zgromadzeniu. Dzisiejsza instrukcyja, tyle jest słodka,
 ile tamta żywa była. — Na sessyi wieczornej wniesiono, a-
 żeby wysłać kilka okrętów, dla szukania P. *de la Peyrouze*,
 o którym już od dwóch lat żadnych wiadomości nie ma.

Dnia 23. Sławnego P. *de Buffon* dziejopisa natury syn,
 P. *le Clerc de Buffon*, podał prośbę do zgromadzenia, aże-
 by mu wolno było imię ocy swego nosić. Odpowiedziano:
 że zgromadzenie narodowe nigdy nie chciało żadnemu oby-
 watelowi przeskadzać; imieniem jemu ulubionym nazywać się
 i zniósł tylko przydatki godności do wszelkich imion. Uchwa-
 lono użyć rozmaitych sposobów, ażeby asygnaty mniejsze od
 200. liwrów, w jak największą cyrkulacyą wprowadzić.

Już urzędownie list Cesarza do Króla, (któryśmy w
 przeszłej gazecie umieścili) był zgromadzeniu narodowe-
 mu dnia 28. komunikowany; po czym uchwalono, że wojsko
 regularne czyli liniowe, z 280,000. ludzi składać się bę-
 dzie. Jednak ten list, mało tu wrażenia uczynił. Nie lę-
 kami się bynajmniej *Xiążąt Niemieckich*; bo million czter-
 kroć sto tysięcy *Francuzów*, zbrojnych, gotowych do mar-
 szu i do boju, mamy. W kraju zaś, prócz małej liczby
 nieukontentowanych, rozsądni i bezstronni ludzie, którzy
 zrazu lękali się wielkich zamachów *demokracji*, i wątpić o
 rewolucyi zaczęli, teraz powracają do spokoyności i na-
 dziei; i dla tego, że widzą wszystkie części konstytucyi, dą-
 żące do porządnego końca, i dla tego, że jeżeli w oczach
 rozsądku jest nie zbitą prawdą: iż najlepszym rządem, któ-
 ry dla uszczęśliwienia społeczeństw ludzkich pozwoliła opa-
 trzność, jest monarchia umiarkowana; która toż samo jest-
 co porządna Rzeczpospolita; daleko łatwiej do niej dopro-
 wadzić mogą, coraz wolniejące, choć zrazu burzliwe zapę-
 dy *demokracji*, aniżeli głuchy i cicho rosnący despotyzm.
 Wszelako klub *Jakobinów* pisał do wszystkich związanych
 z nim klubów w całym królestwie, założonych pod imie-
 niem zgromadzeń przyjaciół konstytucyi, ażeby na każde zawo-
 łanie

łanie gotowo trzymały 300. batalionów gwardyi narodowych, które w potrzebie, na zasłone granic od nieprzyjaciół wyprawione będą.

W tymże klubie uchwalono d. 21. iż deputacya dyplomatyczna, zgodnie z ministrem P. de Montmorin, pisać będzie do pisma *Francuskiego w Hiszpanii*, ażeby domagał się przyspieszenia sądu na P. de Segur, Gubernatora de Peronne; który, znajdując się w *Madrycie*, dla tego, jak się okazuje, do więzienia osadzonym został: że potwarzy oskarżyli go, jako autora paskwilu pod tytułem: *Zycie Królowy Hiszpańskiej*. P. de Mirabeau dowiódł, iż niepodobną jest rzeczą, ażeby P. Segur był tego pisma autorem.

W pałacu de *Luxembourg*, u P. (Hrabiego) de *Modene*, składają się teraz w nocy zgromadzenia arystokratyczne, z których wychodzą wszystkie pisma, wszystkie intrygi przeciwko rewolucyi, które narzuceni jesteśmy. Sekcyja de *Luxembourg*, dzisiaj ostrzega inne sekcyje stolicy, ażeby przedsięwziąć skuteczne środki, na rozerwanie tych nocnych festyi, założonych dla zakłócenia spokoyności oyczynny. Bolesną jest rzeczą, że taki klub zbiera się w domu własnym starszego brata królewskiego, któremu także zadają: iż, z jego namowy, obywatele przedmieścia *St. Antoine*, przedsięwzięli zniszczyć i spalić wszystkie towary *Angielskie*. Ten projekt śmiesznego i niebezpiecznego patryotyzmu, miał być w tym tygodniu skutecznym; ale gdy stał się głośnym, użyto sposobów na zniszczenie onego.

Miało *Carpentras*, wyraźnie złączyło się już z *Francuską* monarchią, i wszędzie lilie *Francuskie* zawiesiło. Uczynione zagrożenie pospolstwa na P. de *Clermont Tonnerre*, pochodziło, z rozrzuconych skarg przeciwko klubowi monarchicznemu, jako nieprzyjaźnemu konstytucyi, przez niektóre pisma peryodyczne, i list klubu *Jakobinów* do ludu; wszelako dotąd wszystko uspokoiło się, i klub monarchiczny festiwe swoje kontynuje.

Wczoray zaczęli elektorowie *Paryczy* obierać nowych plebanów, na miejsce tych, którzy nie wykonali przysięgi. P. *Poirer*, przełożony domu *xx. de l'oratoire*, został plebanem ś. *Sulpicyusza*.

Gdy w klubie *Jakobinów* doniesiono: że ciotki królewskie, chcą z kraju ujechać i Króla wywieść, do czego powozy i konie gotowe być mają; klub wyznaczył dwóch kommissarzy, którzy z klubem *Wersalu*, śtannie tamieczne obeyrzeli. Znaleźli 178. koni w śtayniach przeszłych *gardes du corps*: 471. koni w śtayniach królewskich, i znaczną ich liczbę w śtayniach P. (Hrabiego) d'Artois; zaczyn ta rzecz ścisley roztrząsana być ma.

Gdy na festyi d. 14. *Stycznia*. P. *Mirabeau* czytał instrukcyę dla departamentów, odebrał, jak donieśliśmy, wielkie pochwały i sprawił wielkie szemrania. Przyznać należy, iż zgromadzenie rozsądnie postąpiło, nakazując instrukcyę łagodniejszą: bo lubo w tey, którą P. *Mirabeau* czytał, znajduje się wielka siła wyrazów, poruszająca wymowa, odmalowanie żywe, mocne, i nie szczęściem nadto wierne zbytków i obyczajów duchowieństwa *francuskiego*, ludzie bezstronni zgadzają się, że autor jey mógł być bardziej zachować prostą otwartość i szanowne umiarkowanie, przyzwoite zgromadzeniu prawodawczemu, mówiacemu do narodu. Powiadają, że lubo P. *Mirabeau* przyjął na siebie czytanie tego dzieła; nie przez niego, ale przez *x. de l'Amourrette*, znajomego przywiązaniem do konstytucyi, jest napisane. Gdy jednak to dzieło jest pełne myśli i wyrazów, mogących dać czytelnikom naszym wyobrażenie sposobu pisania terazniejszego we *Francyi*, kładziemy je tutaj.

„Francuzi! w tym czasie, kiedy Zgromadzenie narodowe „kojarzy kapłaństwo z nowymi uchwałami waszemi, dla tego,

„aby wszystkie układy państwa, spawwszy się siłą i podporą wzajemną, obwarowały niewzruszenie wolność waszą; w tym, może czasie, są, którzy czynią zabiegi na wprowadzenie w błąd sumnienia ludu: sieją wieści wszędzie, iż konstytucya cywilna, na duchowieństwu, uchwalona przez waszych reprezentantów, „przeistacza organizacyą boską chrześciańskiego kościoła, i że „nie może zgodzić się z prawidłami, upoważnionemi starożytnością kościelną. . . . — Więc nie mogliśmy kruszyć kaidanów na waszy niewoli, bez zrzucenia jarzma wiary? — Bynajmniej. — Wolność, nie może nas pociągać do czynu, tak niepodobnego w skutku. Poyrzyście współziomkowie! poyrzyście na ten kościół *Francuski*, którego zasady, splatają się nawzajem, i nikną w zasadach państwa samegoż!

„Patrzcie, jak ten kościół, odradza się z narodem; i jak „wolność, która równie z wiarą naszą ród swoy z niebios wodzi, zdaje się okazywać w sobie towarzyszkę jey wieczności i bosstwa! Patrzcie, jak te dwie corki najwyższego pojęcia, podają sobie ręce, ażeby roztoczyć i uzupełnić całą dolko- „nałość znamienitey waszey istności, oraz dogodzić dwojakiey „waszey potrzebie: być ze sławą, i być zawsze!

„Zarzucają nam: iż niechcieliśmy uchwalić wyraźnie: że „religia, katolicka apostołska i rzymska, jest religią narodową — że, bez dołożenia się powagi kościelney, zmieniliśmy dawne „ograniczenia dyccezyi, a przez ten krok, równie jak i inne „uchwały konstytucyi cywilney duchowieństwa, żeśmy nadwyrężyli władzę biskupów — nakoniec, żeśmy znieśli dawny kształt „wyznaczania pasterzów; a wybor ich, oddaliśmy ludowi. Do „tych trzech zarzutów, ściągają się wszystkie zaskarżenia, o „bezbożność i prześladowanie, które uśiłują czernić nieskazitelnosć, przeczorność, i prawowierność reprezentantów waszych. Otoż ci, odpowiedzą, nie tak dla usprawiedliwienia się, „jako raczej dla przestrogi prawdziwych przyjaciół religii, i „przygotowania ich naprzeciw głosom obłudników, nieprzyj- „żnych rewolucyi.

„Ogłosić religią chrześciańską, za religią narodową, byfo- „by to skazać najwyżsiewszy i najistotniejszy charakter chrześciaństwa. W ogulności mówiąc, religia, nie jest, ani być może „stosunkiem towarzyskim: jest ona stosunkiem człowieka do „niekończzonego jestestwa. Czylibyscie zrozumieli, co to znaczy, „gdyby wam prawiono o sumnieniu narodowym? — owóż i „religia, nie jest bardziej narodową, niż sumnienie; bo człowiek, nie dla tego jest prawdziwym czcicielem religii, że jest „z religii jakiego Narodu: i gdyby jedna tylko religia była na „świecie, a wszyscy ludzie zgadzali się w jey wyznawaniu, tedy jeszcze byłoby prawdą: iż każdy człowiek niemiałby uczucia „rzetelnego religii, tylko tyle, ileby go miał ku swojey religii; to jest tyle, ile by ją trzymał jeszcze za powszechną, „chociażby rodzaj ludzki onę porzucił. Zatem, jakożkolwiek „bądź uważyłeś religia, nazywać ją narodową, jest to przypinać jey nazwisko, nic nie znaczące i śmieszne

„Pytam się: czyli prawodawca, stanowiłby religią konstytucyjną, jako sędzia o prawdzie religii? albo też jako sędzia „o jey zdadności do tworzenia dobrych obywateli? ale wraz wypada zagadnienie — czy są jakie prawdy narodowe? — Powtóre: czy będzie to z użytkiem dla dobra powszechnego, krępować sumnienia ludzkie prawem krajowym? Wszak prawo, nie „wiąże nas jednych z drugimi, tylko w punktach, w których „z sobą stykamy się? ludzie zaś, nie stykają się z sobą, tylko „w powierzchni swego jestestwa? co do myśli i sumnienia, zostają cale opodal, i osobno od siebie; a stowarzyszenie, zachowuje im w tey mierze całkowitą bytność przyrodzenia.

„Na reszcie, nie niemoże być narodowego w państwie, „prócz ustaw, przepisanych dla wydawania skutków politycznych; „religia zaś, gdy jest, tylko wzajemnym znoszeniem się myśli „i duchowności człowieka, z myślą boską i z duchem powszechnym; idzie zatem, iż, w tym względzie, nie może przy- „mować na siebie żadnego kształtu cywilnego lub prawnego. „Chrześcianstwo, przez swoją istotę, wyłącza się szczeplnie z „pod wszelkich układów prawodawstwa mieszcowego.

„Bóg, nie zesał światło wiary dla nadania kształtu i barwy organizacji towarzyskiej samych *Francuzów*; ale złożył je „w pośrodku świata, jako punkt związku, i centrum jedności „rodzaju ludzkiego. Czemu nam nie przyganiają także: żeśmy „słońce nie ogłosili za świecznik narodowy? i żeśmy nie obwaro- „wali prawem — iż nikomu, okrom słońca, rozrządzania kolej- „dni i nocy nie przyznamy?

Reszta potym.